

Ewangelia Marii Magdaleny

Przełożył Paul Kieniewicz

Świat Materialny

(1) (p. 1-6 brak) (p. 7,1)

(2) „... czy [materia] zostanie zniszczona, czy nie?” Zbawca odpowiedział: „Każda natura, każda wymodelowana forma, każde stworzenie istnieje związane z innymi. Rozwiążą się ponownie. Ponieważ natura materii powróci do tego, co należy do natury. Kto ma uszy do słuchania, niech słucha”.

Co jest grzechem świata?

(3) Piotr powiedział do niego: „skoro pouczyłeś nas o każdej rzeczy, powiedz nam jeszcze i to: czym jest grzech świata?” zbawca odpowiedział: „Grzech to nie istnieje, , natomiast wy tworzycie grzech, (15) gdy dopuszczacie się czynów, odpowiadających cudzołóstwie, a to nazywa się «grzechem». Dlatego Dobro weszło pośród was, aż po naturę wszystkich rzeczy, aby przywrócić ją do (20) jej korzenia”. Mówił dalej i powiedział: „Dlatego jesteście chorzy i umieracie, ponieważ kochacie to, co was będzie oszukiwać. Kto potrafi myśleć, niech rozważa tę rzeczy. Materia stworzyła namiętność, która nie ma podobieństwa, ponieważ powstała z połączenia przeciwnego naturze. Zaburzenie to powstaje w całym ciele. Dlatego powiedziałem wam: bądźcie odważni. Nawet jeśli nie macie pewności, pewni występujcie wobec różnorodnych postaci natury. Kto ma uszy do słuchania, niech słucha”.

Pożegnanie Pana

(4) Gdy Błogosławiony to powiedział, pozdrowił ich wszystkich i rzekł: „Pokój wam.

Przyjmujcie mój pokój w was. Strzeżcie się, aby was nikt nie zwiódł, mówiąc wam:

«patrzcie tu», albo «patrzcie tam». Bo Syn Człowieczy istnieje w was. Postępujcie (20) za

nim. Ci, którzy go szukają, znajdą go. A więc idźcie i głoscie ewangelią o Królestwie. Nie ustanawiajcie żadnej reguły ponad to, co wam nakazałem, i nie ustanawiajcie żadnego prawa, na wzór Prawodawcy, abyście nie zostali przez nie przywiązani”. Gdy to powiedział, odszedł od nich.

Maria pociesza bracia

(5) Uczniowie zasmucili się i gorzko płakali, mówiąc: „Jak mamy więc pójść w świat i jak mamy głosić ewangelię o Królestwie Syna Człowieczego? Jeśli on nie został oszczędzony, to jak my mamy być oszczędzeni?”.

Wówczas wstała Maria i pozdrowiła wszystkich, i powiedziała do swoich braci: „nie płaczcie i nie smućcie się, nie poddawajcie się zwątpieniu, bowiem Jego łaska będzie z wami wszystkimi i ona będzie was osłaniać. Raczej wychwalajmy Jego wielkość, gdyż on przygotował nas i uczynił nas człowiekiem”. Gdy Maria to powiedziała, zwróciła ich serce ku Dobremu i uczniowie zaczęli zastanawiać się nad słowami Zbawcy.

(6) Mówił Piotr do Marii: „Siostro, wiemy, że zbawca miłował cię bardziej od innych kobiet, powiedz nam te słowa zbawcy, które sobie przypominasz, te, które znasz, a których my (nie znamy) i których myśmy nie słyszeli” .

Maria opowiada o swoim widzeniu

Maria odpowiedziała: „To, co jest wam ukryte, teraz objawię” . I zaczęła mówić w te słowa:

(7) „Zobaczyłam Pana w widzeniu i powiedziałam do niego:« Panie, zobaczyłam cię dzisiaj w widzeniu». Odpowiedział mi, mówiąc: «Błogosławiona jesteś, że nie wahasz się, gdy Mnie widzisz, bo tam, gdzie jest Umysł (*Nous* gr.), tam jest i skarb». I powiedziałam do niego: «Panie, czy ten, kto ma widzenie, ogląda je w swej duszy, czy w swym duchu?» Zbawca odpowiedział, «Człowiek nie widzi w swej duszy, ani w swym duchu, ale Umysł, który jest

pośrodku, między tymi dwoma, on ogląda widzenie i on jest tym, który (poznaje?)...

(8) Brakuje stron 11-14

Wstępowanie Duszy

(Maria dalej opowiada o słowa Zbawcy, które jej przekazał sekretnie. Dotyczą wstępowanie duszy we wyższe światy. Przy każdej bramie, dusza spotyka demona, który jej przepytuje)

(9) I Pożądanie rzekło: „nie widziałam cię, gdy schodziłaś w dół, teraz zaś widzę cię, gdy wchodzisz w górę. Dlaczego więc kłamiesz, ty, która do mnie należysz?” Dusza odparła w te słowa: „Widziałam ciebie, chociaż ty mnie nie widziałeś, ani mnie nie poznałeś. Pomyliłeś mnie, z szatą, którą nosiłam, a nie rozpoznałeś mnie.”. To powiedziawszy, poszła z radością dalej.

Z kolei podeszła do trzeciej mocy, którą nazywa się Ignorancja. Ta zapytała duszę w te słowa: „Dokąd zmierzasz? Jesteś przywiązana z powodu niegodziwości, właśnie jesteś uwięziona. Nie mów źle o mnie!”. Dusza zaś rzekła: „Dlaczego mnie sądzisz, chociaż ja nie osądzałam? Opanowano mnie, chociaż ja nie opanowałam niczego. Nie poznali mnie, chociaż ja poznałam to, że Wszystko stworzone będzie zwinięte: zarówno to, co ziemskie, jak i to, co niebieskie”. Gdy dusza pokonała w ten sposób trzecią moc, podeszła wyżej.

I zobaczyła moc czwartą, która istniała w siedmiu postaciach: pierwszą postacią była ciemność, drugą była pożądanie, trzecią – ignorancja, czwartą – śmiertelna zazdrość, piątą – niewolnictwo ciała, szóstą – upita mądrość ciała; siódmą zaś mądrość gniewna. Takie oto są siedem moce gniewu.

Pytają duszę: „Skąd przychodzisz zabójczyni człowieka. Dokąd idziesz, zdobywco przestrzeni?” Dusza odrzekła, mówiąc: „To, co mnie pochwyciło, zostało zabite, a to, co mnie

otacza, zostało zniszczone, a pożądanie (20) skończyło się i ignorancja ustała. W świecie zostałam uwolniona przez inny świat i z postaci przez wyższą postać i od łańcucha zapomnienia, który jest tymczasowy, od chwili, od sezonu, od eona, przyjmuje spoczynek w milczeniu”.

Gdy to Maria powiedziała, zamilkła, bo tylko do tej chwili Zbawca z nią rozmawiał.

Rozmowa z braćmi

(10) Odezwał się Andrzej i rzekł braciom: „Powiedzcie, co sądzicie o tym, co powiedziała? Nie wierze, by Zbawca to powiedział. Bo doprawdy, pouczenia (15) te są dziwne pomysły”.

Odezwał się Piotr, wypowiadając się podobnie i zapytał ich o Zbawcę: „Czy rozmawiał on potajemnie z kobietą, bez naszej wiedzy, a nie otwarcie abyśmy wszyscy słyszeli? Czy mamy się odwrócić i jej słuchać? Przecież nie chciałby pokazać, że jest ona bardziej godna niż my?”

Wtedy Maria zapłakała się i rzekła do Piotra: „Bracie mój, Piotrze, co ty wyobrażasz? Czy sądzisz, że ja to wymyśliłam sama w swoim sercu, albo, że ja kłamię o Zbawcy?”

Odezwał się Lewi, zwracając się do Piotra: „Piotrze, zawsze byłeś wybuchliwym. Teraz widzę, że dręczysz tę kobietę jako przeciwnika. Jeśli Zbawca uznał ją za godną, to kim jesteś ty, by ją odrzucać? Znał ją bowiem całkowicie i niezłomnie ją kochał. Wstydźmy się raczej tego i ubierzmy się w człowieka doskonałego, jak nam polecił, głosząc ewangelię i nie ustanawiajmy innej reguły albo innego prawa, poza tym, co Zbawca powiedział”.

Gdy to Lewi powiedział, wybrali się dla pouczenia i głoszenia.

Ewangelia według Marii